

Przed każdym powiatem stoi wiele wyzwań. Często najważniejszym jest ochrona zdrowia. Jak radzić sobie z tym problemem i skąd brać środki na rozwój szpitala Dziennik Warto Wiedzieć zapytał Adama Krzysztonia, starostę łańcuckiego.

Adam Krzysztoń: Rzeczywiście głównym wyzwaniem, na obecną kadencję, dla naszego samorządu jest powiatowy szpital. Rada Powiatu podjęła 17 lutego 2009 r. uchwałę o likwidacji SP ZOZ i w jego miejsce utworzyła „Centrum Medyczne w Łańcucie” sp. z o.o., w którym nadal Powiat Łańcucki ma 100% udziałów. Należy podkreślić, że przekształcenie w spółkę nie było spowodowane problemami finansowymi czy zadłużeniem powiatowego szpitala. Spółka ta, jak dotychczas jedyna w województwie podkarpackim, w 95% swoją działalność finansuje ze składek zdrowotnych przekazywanych z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ponieważ ani NFZ, ani samorząd powiatu nie stać na sfinansowanie idących w dziesiątki milionów złotych inwestycji w służbie zdrowia, koniecznych dla dalszego rozwoju szpitala, a nie chcemy prywatyzacji, dlatego poszukujemy różnych innych dróg. Podjęliśmy próbę zrealizowania wielomilionowych inwestycji w służbie zdrowia w drodze partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP), ale z przyczyn finansowych postępowanie to nie doszło do skutku. Została złożona tylko jedna oferta, która przekroczyła zakładane przez nas do wydania środki finansowe.

Dziennik Warto Wiedzieć: Dlaczego wybraliście drogę komercjalizacji szpitala i przekształcenia go w spółkę?

AK: Uważaliśmy, że spółka kapitałowa stworzy lepsze możliwości dla rozwoju i prowadzenia inwestycji, gdyż ta forma organizacyjna pozwoli szpitalowi zaciągnąć samodzielnie kredyt. Według przyjętych założeń od 2017 r. przez 17 lat spółka będzie spłacała raty w kwocie 667 tys. zł, w ostatnim 2034 r. rata wyniesie 661 tys. zł. Rada Powiatu Łańcuckiego wyraziła zgodę na udzielenie przez Zarząd poręczenia na rzecz „Centrum Medycznego w Łańcucie” sp. z o.o. spłat rat kredytowych do wysokości 12 mln zł. Ponadto Powiat Łańcucki zobowiązał się systematycznie podwyższać kapitał zakładowy „Centrum Medycznego w Łańcucie” sp. z o.o. począwszy od roku 2015, poprzez ustanawianie corocznie dodatkowych 16 udziałów każdy po 50 tys. zł na łączną w ciągu roku kwotę 800 tys. zł. W związku z tym, w ciągu 20 lat kapitał zakładowy Spółki powiększy się o łączną kwotę 16 mln zł. Razem z kredytem daje to łącznie na inwestycje 28 mln zł. Będziemy także starać się o pozyskanie środków unijnych czy z Ministerstwa Zdrowia.

DWW: Jakie potrzeby inwestycyjne ma łańcucki szpital i jakie projekty są już realizowane?

AK: Potrzeby inwestycyjne „Centrum Medycznego w Łańcucie” sp. z o.o. szacowane są na około 40 mln zł. W czerwcu 2015 r. rozpoczęliśmy budowę klinicznego oddziału pn.: „Podkarpackie Centrum Geriatrii i Opieki Długoterminowej” powiatowego szpitala w Łańcucie. Całkowity koszt tej inwestycji wyniesie 9 mln 710 tys. 142 zł 75 gr. Po przeprowadzonym przetargu firma Skanska S.A. zobowiązała się w ciągu 12 miesięcy przekazać inwestorowi gotowe budynki szpitalne, co z kolei pozwoli nam pozyskać dodatkowe środki z kontraktów NFZ. Duże nadzieje wiążemy z rozwijającym się Wydziałem Medycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, z którym współpracujemy. Dlatego w drugiej kolejności przystępujemy do realizacji projektu pn.: „Przebudowa i rozbudowa klinicznego oddziału chorób zakaźnych z pododdziałem hepatologicznym”. Za kwotę 129 tys. 150 zł będzie opracowywana dokumentacja projektowa tego zadania wraz z kosztorysem. Także trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia trzeciej, najkosztowniejszej inwestycji pn.: „Rozbudowa

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 05, wrzesień 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 2075

budynku nr 1 Szpitala św. Michała Archanioła w Łańcucie o pawilon diagnostyczno-zabiegowy z blokiem operacyjnym”.

DWW: Kiedy byłaby realizacja tego ostatniego projektu?

AK: Realnie oceniając nasze możliwości rozpoczniemy budowę w marcu 2016 r.

DWW: Przyzna Pan, że drogi, to też wyzwanie dla powiatów? Czy powiat łańcucki współpracuje z gminami w celu poprawy stanu dróg? Jaka jest ta współpraca?

AK: Od pierwszej kadencji rozpoczęliśmy współpracę z samorządami gminnymi, dzięki czemu systematycznie były przebudowywane drogi powiatowe. Warto podkreślić, że w wielu przypadkach pozyskanie środków zewnętrznych z instytucji finansujących było możliwe dzięki temu, że na składane przez Powiat Łańcucki wnioski o dofinansowanie projektów dotyczących inwestycji drogowych były one wspierane finansowo z budżetów samorządów gminnych. Dzięki temu udało się pozyskać więcej pieniędzy oraz więcej zrobić na powiatowych drogach, które przecież są głównymi ciągami komunikacyjnymi w gminach. Uważam, że taka współpraca się opłaca i jest korzystna dla naszych mieszkańców. Przy tej okazji pragnę podziękować władzom następujących gmin: Białobrzegi, Czarna, Łańcut, Markowa, Rakszawa, Żołynia i Miasta Łańcuta, które ze swych budżetów w znacznym stopniu wsparły inwestycje na powiatowych drogach.

DWW: W jakim procencie gminy wspierały powiatowe inwestycje na drogach?

AK: Samorządy gminne partycypowały na poziomie 50% kosztów inwestycji drogowej. Natomiast aż do 75% wynosiło dofinansowanie z budżetu gminnego kosztów budowy chodników przy drogach powiatowych. Inne samorządy w województwie podkarpackim też starają się ze sobą współpracować na podobnych zasadach. Wypracowane przez kolejne kadencje zasady współpracy z samorządami gminnymi w mojej ocenie się sprawdziły, a wysokość takiego wsparcia może być porównywalna do pozyskanych przez powiat środków unijnych.

DWW: Powiat ma wiele atrakcji turystycznych takich jak choćby zamki, czy muzea. Czy turystyka wpływa na rozwój powiatu? Czy powiat dba o jej rozwój?

AK: Jak w wielu regionach naszego pięknego kraju turystyka stymuluje rozwój lokalnej społeczności, tak i w naszym powiecie. Szczególnie Łańcut przyciąga liczne rzesze turystów dzięki pałacowi, wozowni, storczykarni i wielu innym zabytkom, które pozostały po rodzinie Potockich. Rok rocznie Muzeum-Zamek w Łańcucie zwiedza około 300 tys. turystów, to jest największa liczba w województwie podkarpackim. W ostatnich latach zostały wybudowane w Łańcucie wspaniałe hotele i infrastruktura dla odwiedzających nas gości. Można powiedzieć, że turystyka jest kołem zamachowym i przyciąga ludzi, także w inne części naszego pięknego powiatu. Warto tu wymienić Zagrodę Gancarską w Medyni Głogowskiej z organizowanym jarmarkiem i warsztatami garncarskimi. Na Szlaku Zabytków Architektury Drewnianej można zwiedzić Zagrodę Skansen w Markowej z przykładami budownictwa przysłupowego z XIX w., a obok zobaczyć pomnik Rodziny Ulmów, którzy podczas II wojny światowej zostali zmordowani przez hitlerowców za ukrywanie Żydów. Dla ich upamiętnienia powstaje w tej miejscowości Muzeum Polaków Ratujących Żydów. Innymi zabytkami architektury sakralnej są drewniane kościoły w Kosinie, Krzemienicy i Soninie. Piękne tereny i czyste środowisko sprawiają, że kultura i przyroda przenikają się wzajemnie, stwarzając doskonałe warunki do **rekreacji i wypoczynku**.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 05, wrzesień 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2075

DWW: Czy jest jeszcze coś szczególnego, o czym chciałby Pan opowiedzieć naszym Czytelnikom?

AK: Co roku powiat organizuje pielgrzymki rowerowe na Jasną Górę. W tym roku była to już XIV Powiatowa Pielgrzymka Rowerowa. Wzięło w niej udział 120 osób. Pielgrzymi pokonali około 360 km i odwiedzili takie miejsca jak: Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie, Sanktuarium Matki Bożej z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich, Kolegiatę średniowieczną w Wiślicy, Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej w Pilicy, Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej w Żarkach.

Poza tym ciekawym wydarzeniem są rajdy rowerowe. Rowerem poznajemy nasz powiat np. ostatni szlakiem energetyki wiatrowej.

DWW: Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

AK: Dziękuję i pozdrawiam Czytelników.